

sobota, 01.06.2019

ZAMYŚLENIA NIEDZIELNE (02.06.2019)

Czterdzieści dni po zmartwychwstaniu i ukazywaniu się apostołom w celu umocnienia ich wiary, Jezus wstępuje do nieba. Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego jest pamiątką triumfalnego powrotu Syna do Ojca w niebie – celu naszej ziemskiej pielgrzymki. Według Dziejów Apostolskich, miejscem wniebowstąpienia Chrystusa była Góra Oliwna. Na tym miejscu w 378 r. wybudowano kościół z otwartym dachem, aby upamiętnić uniesienie się Chrystusa do nieba.

Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu... (Dz 1,9). Faktem wniebowstąpienia Jezusa kończy się pierwsza księga – Ewangelia według św. Łukasza – i zaczyna się druga księga jego autorstwa, czyli Dzieje Apostolskie. Stanowią one zatem kontynuację relacji o dziełach Jezusa dokonanych przez wybranych przez Niego apostołów, to znaczy za pośrednictwem Kościoła pierwotnego – apostoelskiego. Wszystkie słowa i czyny Jezusa opisane w pierwszej księdze (Ewangelia) tworzą niezbędną podstawę i punkt odniesienia dla wielkiej misji Kościoła, o której opowie druga księga – Dzieje Apostolskie. Adresatem Ewangelii według św. Łukasza i Dziejów Apostolskich był tajemniczy „dostojny Teofil”. W najnowszej interpretacji egzegetów biblijnych imię greckie Teofil należy tłumaczyć jako „przyjaciel Boga”. W konsekwencji, adresatem dwutomowego dzieła św. Łukasza był „dostojny przyjaciel Boga”, którym był prawdopodobnie wysokiej rangi urzędnik rzymski Sergiusz Paweł, namiestnik Cypru jako prokonsul, wspomniany w czasie pierwszej podróży misyjnej św. Pawła Apostoła, którego uczniem i towarzyszem podróży był także św. Łukasz. Prokonsul, który jest określany jako człowiek roztropny (Dz 13, 7), wezwał Barnabę i Pawła, by posłuchać ich nauk. Po tym, jak fałszywy prorok żydowski i mag Bar-Jezus (Elimas) usiłował odwieść prokonsula od wiary i stracił na jakiś czas wzrok po proroczych słowach św. Pawła, Sergiusz Paweł uwierzył w nauki głoszone przez Pawła i Barnabę (Dz 13,12). Ze względu na jego wysoką pozycję zajmowaną w administracji rzymskiej miał on strategiczne znaczenie dla propagowania Dobrej Nowiny o Jezusie. Można zatem przypuszczać, że bezpośrednim adresatem był prokonsul Cypru Sergiusz Paweł, a pośrednio każdy chrześcijanin nawrócony z pogaństwa. Bo każdy, kto sięgał po to dzieło, mógł się czuć adresatem, jeśli tylko zechciał być „przyjacielem Boga”. Przyjmując tak określonego adresata, łatwo wytłumaczyć również charakter dwutomowego dzieła św. Łukasza i jego uniwersalizm (ks. Paweł M. Mucha). Św. Łukasz, nawrócony lekarz antiocheński i Grek z pochodzenia, zamierzał przedstawić swojemu adresatowi najpierwotniejsze dzieje Kościoła jako urzeczywistnienie słów pożegnalnych Jezusa: Będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi (Dz 1, 8).

Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? (Dz 1, 11). Po tym subtelny, anielskim upomnieniu apostołowie najpierw oddali pokłon Jezusowi, który podniósłszy ręce błogosławił ich i został uniesiony do nieba, a następnie, z wielką radością wrócili do Jerozolimy, gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga (Łk 24, 50-53). Jerozolima stanowiła przestrzenny symbol ciągłości historii zbawienia między Izraelem a Kościołem, między czasami Jezusa a czasami Kościoła, tak jak jej osobowym ucieleśnieniem było grono „Dwunastu” i osoby uczestniczące w wydarzeniach Wielkanocy. Centralna rola miasta świętego w Łukaszej wizji historii zbawienia podkreśla ciągłość między ludem pierwszego przymierza (Izrael) a ludem nowego i wiecznego przymierza (Kościół), szczególnie przez fakt, że Jerozolima jest historycznym miastem, które „zabija proroków” (Łk 13, 33-35; 18, 31; Dz 13, 27-28), będące równocześnie pierwszym miejscem pozyskiwania przez Ewangelię nowo nawróconych z „domu Izraela” (Łk 24, 47; Dz 2, 36-41; 3, 17-21), jak i wstępnym areopagiem rozpoczynającym chrześcijańską misję (zestanie Ducha Świętego), nabierającą dynamiki i uniwersalnego charakteru pod wpływem kolejnych prześladowań i śmierci męczeńskiej św. Jakuba Młodszego i św. Szczepana (Dz 8, 2-3). Chociaż czas odnowienia

W imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy. Wy jesteście świadkami tego... (Łk 24, 48). W zakończeniu swojej Ewangelii, tak jak na początku Dziejów Apostolskich, św. Łukasz podaje „eklezjologiczną” interpretację wydarzeń paschalnych. Przez krótki czas uczniowie Jezusa mają pozostać w Jerozolimie: Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego (Dz 1, 14). Po otrzymaniu darów Ducha Świętego Boża Eklezja musi rozpocząć podróż po drogach świata – drogach Kościoła, głosząc dobrą nowinę o Jezusie Chrystusie, który trzeciego dnia zmartwychwstał, wstąpił na niebiosa i siedzi po prawicy Ojca. Ziemska podróż Jezusa Chrystusa nie zakończyła się w „obłokach” (absolutna pustka), lecz w Sercu tego, którego kochał i nazywał swoim Ojcem.

Wniebowstąpienie to dzień wielkiej radości dla Kościoła powszechnego i dla całego rodzaju ludzkiego. Jezus Chrystus powrócił do swojego Ojca wraz z naturą ludzką, w której żył, walczył na ziemi i zwyciężył. Przyoblekł się w nią dla naszego zbawienia, kiedy zstąpił z nieba i za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem. W uwielbionej naturze Jezusa Chrystusa chwałę odbiera nie tylko człowiek, ale również całe stworzenie. Tajemnica wniebowstąpienia nie każe nam jednak odrywać naszych oczu od ziemi, lecz czynić ją sobie poddaną w ten sposób, aby budować „nową ziemię i nowe niebo”.

Tajemnica wniebowstąpienia ukazuje sens pracy i ludzkich wysiłków na ziemi, utwierdza chrześcijańską misję w świecie oraz otwiera horyzont nadziei do bycia tam, gdzie jest nasz Pan, Mistrz i Najświętszy Odkupiciel. Chrystus nie tylko zapewnił nas, że pozostanie z nami do końca świata, ale też pokazał nam jedyną, osobową i pewną drogę: Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej, jak tylko przeze Mnie... (J 14, 6). Chrześcijanin jest zatem zobowiązany do twardego stąpania po ziemi w celu odnawiania jej oblicza, ale także ma obowiązek wpatrywania się w niebo, które z chwilą przyjęcia chrztu świętego stało się udziałem każdego z nas. Odtąd niebo stało się naszą ojczyzną oraz punktem odniesienia dla całej naszej aktywności i misji. „Nie szukaj gwiazd i bogów na ziemi. Szybuj wysoko. Masz skrzydła orła i anioła” (EK).

Profesor nadzwyczajny Istituto Superiore di Teologia Morale Accademia Alfonsiana – Rzym o. Edmund Kowalski CSsR